

Uczennice szkół publicznych w Australii wywalczyły spodnie

18 września 2017

Dziewczynki ze stanu Australia Zachodnia zyskały po długiej batalii prawo do noszenia spodni w publicznych szkołach podstawowych. Do tej pory wolno im było nosić tylko spódnice lub sukienki.

W XXI wieku może się to wydawać kuriozalne, ale stanowe przepisy dotyczące zasad ubierania się w szkołach – nie prywatnych placówkach dla dzieci zamożnych rodziców – tylko w publicznych podstawówkach – pozwalały dziewczynkom zakładać spodnie i szorty jedynie na zajęcia z wychowania fizycznego. Zresztą w całej Australii przepisy te są niezwykle restrykcyjne. Jak podaje dla „New York Timesa” założycielka organizacji Girls’ Uniform Agenda – Amanda Mergler, 70 proc. szkół publicznych w Brisbane, w stanie Queensland, wymaga od dziewcząt, by przychodziły do szkoły w spódnicach lub sukienkach. W skali kraju proporcje te są podobne.

W Zachodniej Australii przełom nastąpił po złożeniu skargi przez 11-letnią Sophie Myhre i jej matkę. Napisały do stanowej minister edukacji, która zapewniła, że jej departament zmieni przepisy w szkołach publicznych, zostawiając jednak prywatnym placówkom wolną rękę.

„To niesprawiedliwe, że moi bracia mogą nosić szorty, a ja mam prawo założyć je tylko na gimnastyce” – napisała Sophie w liście do minister. „Bardzo lubię kopać piłkę, grać w siatkówkę i stawać na rękach w czasie przerwy na lunch, ale robienie tego w spódnicy jest irytujące”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu